

Jerzy Sierociuk  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Poznań

### CZY PIERWSI TWÓRCY LITERATURY POLSKIEJ MOGLI MIEĆ WZORCE RODZIME?<sup>1</sup>

Sygnalizowany tytułem problem wymaga na wstępie kilku uściśleń terminologicznych. Przez *literaturę* rozumiem tu teksty autorskie (w dzisiejszym pojmowaniu tego słowa) o funkcji wyraźnie przeciwstawiającej je tekstom codziennej komunikacji słownej. Odwołując się do powszechnie przyjmowanych klasyfikacji funkcjonalnych odmian polszczyzny, mam tu na myśli opozycję stylistyczną: styl artystyczny – styl potoczny. Tak pojmowana *literatura* reprezentowana będzie przez teksty stylu artystycznego. Zgodnie też z etymologią rzeczownika *literatura* obejmuję tym terminem wytwory ludzkiego intelektu utrwalone w postaci zapisanej.

*Literatura polska* jest tu zatem pojmowana jako zbiór autorskich tekstów artystycznych pisa<sup>n</sup>ych po polsku. W obrębie tak zakreślonego pola obserwacji nie będą mieściły się wszelkiego typu teksty użytkowe, np. dokumentacja kancelaryjna. *Pierwsi twórcy literatury polskiej* to zatem autorzy zachowanych do naszych czasów, pisanych po polsku tekstów, powstałych u zarania dziejów naszej twórczości literackiej.

Występujące w tytule określenie *wzorce rodzime* zakłada udzielenie pozytywnej odpowiedzi na pytanie o możliwość istnienia w owym czasie tradycji sztuki słowa innej niż zasadniczo obca początkom kultury tradycja pisana. Mówiąc konkretnie: czy w owym czasie istniała jakakolwiek rodzima tradycja wykorzystywania języka poza jego podstawową funkcją komunikatywną?

Terenem poszukiwania odpowiedzi na powyższe pytanie będzie kultura oralna.

Specyfika uwzględnianego dalej materiału wymaga też zwrócenia uwagi na samo pojęcie *wzorzec*. W żadnym wypadku nie może on być utożsamiany z wzorcem ga-

---

<sup>1</sup> Artykuł ten jest nieco zmienioną wersją opublikowanego pod tym samym tytułem tekstu w: „Исследования по славянским языкам” 9, Коре́йская Ассоциация Славистов, Сеул 2004, s. 13–23.

tunkowym. W kulturze oralnej bowiem niektóre gatunki (i rodzaje) znane z literatury wysokiej nie występują.

\*\*\*

W dotychczasowych poszukiwaniach przejawów ewentualnego związku literatury pisanej z twórczością oralną koncentrowano się głównie na penetracji zabytków naszego piśmiennictwa z myślą o odnalezieniu tekstów o jednoznacznie ludowej proveniencji. S. Urbańczyk (1979), podejmujący problem istnienia polskiego języka literackiego w dobie przedpiśmiennej, konstatując swoje w tym kierunku poszukiwania<sup>2</sup>, stwierdza jednoznacznie:

Niestety bardzo mglista jest nasza wiedza o literaturze pięknej tamtych czasów, choć nie ma wątpliwości, że taka istniała, bo nie ma ludu, który by się bez niej obchodził. Źródła jednak są bardzo skąpe (Urbańczyk 1979: 103).

Nie wiemy, czy podania miały kształt prozy rytmicznej, czy wiersza (bo i to nie jest wyłączone). Nie wiemy nic o opowieściach niehistorycznych (bajkach i in.) (*ibid.*: 104).

Wielką rolę w życiu kulturalnym naszych przodków odgrywała bez wątpienia pieśń. Rzecz charakterystyczna, że właśnie o pieśni mamy najwięcej wzmianek w starych źródłach (*ibid.*: 104).

W sposób oczywisty dla badacza twórczości oralnej poszukiwania powyższe nie mogły przynieść zadowalających rezultatów nie tylko z tego powodu, że „z naszej średniowiecznej poezji ludowej zachowały się tylko nieliczne drobne strzępy” (Woronczak 1958: 244). Z drugiej strony zamysł położenia na jednej szali wytworów tak różnych typów działalności intelektualnej człowieka jest, moim zdaniem, zasadniczym błędem metodologicznym wypływającym z niezajomości specyfiki kultury oralnej.

Ponieważ dla naszych rozważań zasadniczego znaczenia nabiera folklor, zwłaszcza pieśń ludowa, zasadne będzie przywołanie kilku znanych od dawna cech definicyjnych.

Jan S. Bystron w wydanym w Poznaniu *Artyzmie pieśni ludowej* stwierdza już m.in.: „pieśnią ludową jest bezimienna twórczość ludu” (Bystron 1921: 6):

[...] cechą, o której zapomnieć nie można, jest oparcie pieśni ludowej o tradycję ustną. Pieśń przechodzi z okolicy w okolicę, z pokolenia w pokolenie, od ust do ust, wspiera się na pamięci, nie zaś na tekście pisany czy drukowanym. Istnieją już co prawda zbiory pieśni przeznaczone dla ludu, ale są one dowodem zaniku żywej pieśni, którą jedynie bezpośrednio można przekazywać, o ile nie ma się ona stać zasuszonym kwiatem zielnikowym (*ibid.*: 7).

<sup>2</sup> „Autorowi chodzi przede wszystkim o zwrócenie uwagi na sprawę podstawową: jak wyglądała polska średniowieczna twórczość słowna w najważniejszych rodzajach jej zastosowania. Oczywiście, skoro się nie zachowała, nie można jej pokazać bezpośrednio, ale warto podjąć poszukiwania porównawcze. Warto je podjąć zwłaszcza na odcinku pieśni i prawa. Na razie nie zdołaliśmy zestawzić nawet wzmianek źródłowych, trudno nawet o najprostszą informację” (Urbańczyk 1979: 107).

Kilka lat później – w roku 1929 – P. Bogatyriew i R. Jakobson (Bogatyriew 1979) charakteryzują istotę folkloru, nawiązując do lingwistycznej teorii F. de Saussure'a i jego opozycji *langue – parole*:

Istnienie utworu ludowego zaczyna się dopiero wówczas, gdy zostanie on przyjęty przez określoną wspólnotę; co więcej, istnieją tylko te jego elementy, które wspólnota sobie przyswaja (Bogatyriew 1979: 306).

W folklorze stosunek między utworem a jego obiektywizacją, czyli tak zwanymi wariantami przy wygłaszaniu przez różne osoby, jest zupełnie analogiczny do stosunku między *langue* a *parole*. Podobnie jak *langue* utwór ludowy jest pozaosobowy i istnieje tylko potencjalnie, jest tylko kompleksem określonych norm i impulsów, kanwą aktualnej tradycji, którą recytujący ożywiają ozdobnikami indywidualnej twórczości tak samo, jak wytwórcy *parole* ożywiają *langue* (*ibid.*: 310).

Jedna z istotnych różnic między folklorem a literaturą pisaną polega na tym, że folklorowi właściwe jest nastawienie na *langue*, literaturze pisanej – na *parole* (*ibid.*: 311).

Szczegółowe analizy wytworów kultury oralnej wykazują jej skłonność do klisz, gdy tymczasem „Piśmienność [...] z zasady wdraża do tego, by nigdy nie używać klisz” (Ong 1992: 45).

Przywołajmy jeszcze jedno stwierdzenie charakteryzujące dobitnie specyfikę twórczości ludowej:

Ludzie oralni, szczególnie w języku oficjalnym, wołają nie żołnierza, lecz dzielnego żołnierza; nie księżniczkę, lecz piękną księżniczkę; nie dąb, lecz twardy dąb. Wyrażenie oralne niesie zatem ładunek epitetów oraz inny bagaż formułowy, odrzucany przez wysoką piśmienność jako niepotrzebny i męcząco redundantny z uwagi na ciężar nagromadzeń (Ong 1992: 64).

Dla większości uczestników współczesnego życia kulturalnego zaskakujące będzie w tej sytuacji stwierdzenie W. Onga: „Kultura oralna nie posiada żadnych tekstów” (Ong 1992: 58). Rozumiejąc istotę twórczości oralnej, ze zdaniem tym należy się zgodzić – wytwory tej kultury mają bowiem charakter jednostkowy, niepowtarzalny; istnieją wyłącznie w momencie ich realizacji.

Znaczące będzie w tej sytuacji zajęcie się próbą odpowiedzi na pytanie: jakie są mechanizmy pozwalające członkom tej społeczności kultury realizować wytwory kultury.

Podjęcie przedkładanej w tym miejscu problematyki jest konsekwencją dotychczasowych studiów nad specyfiką języka folkloru ze szczególnym uwzględnieniem swoistości języka folkloru polskiego na tle ogólnosłowiańskim. Szczególnego przywołania wymagają tu dwa wcześniejsze szkice: *Czy istniał prasłowiański język poetycki?* (Sierociuk 2001) oraz *Czy językowy model gatunku w folklorze jest dziełnictwem prasłowiańskim?* (Sierociuk 2003). Prezentowane uwagi są rozwinięciem poczynionych tam obserwacji.

pozytywna odpowiedź na zawarte w tytule pytanie jest możliwa po wykazaniu, że w interesującym nas przedziale czasu tradycja kultury oralnej była zjawiskiem żywym. Poszukiwanie wytworów tejże kultury (zgodnie z ogólną koncepcją jej funk-

cjonowania) jest zbędne i niemożliwe do przeprowadzenia z racji metodologicznych – akceptacji ustnego charakteru tej twórczości.

\*\*\*

Ponieważ pierwsi twórcy literatury pisanej po polsku wywodzili się z kręgów dworskich, istotne będzie uwzględnienie w naszych rozważaniach zróżnicowania społeczno i kulturowo-językowego ówczesnej ludności zamieszkującej ziemię polskie. Prowadzone nad tym zagadnieniem badania dowodzą, że w owym czasie praktycznie nie było większej różnicy między przedstawicielami dworu i chłopstwa:

[...] kultura szlachecka, wyrosła na wsi i przez warunki życia wiejskiego w niemalym stopniu ukształtowana, aż do ok. XVI wieku nie różniła się zasadniczo od ludowej (Dziedzic 1996: 66).

W czasach dawniejszych, gdy sztuka czytania znana była tylko nielicznym, kiedy nie tylko włościanie, ale znaczna część właścicieli ziemskich była niepiśmienna, w dworach i chatach tradycje kulturalne były bardzo podobne. Śpiewano często te same pieśni, w długie zimowe wieczory zabawiano się baśniami i legendami. W izbach czeladnych i chłopskich chatach wspólnym pracom, wykonywanym w ramach pomocy sąsiedzkiej, indywidualnym zajęciom, wreszcie świadczonym na rzecz dworu powinnościom, towarzyszyła wspólna zabawa (Dziedzic 1996: 72).

Jeżeli zatem zaakceptujemy możliwość wzajemnego oddziaływania kulturowego, to do wykazania pozostaje istnienie kulturowej tradycji oralnej, która w owym czasie niekoniecznie musiała być równoznaczna z kulturą ludową. Oczywista dla nas współcześnie opozycja KULTURA LUDOWA : KULTURA NARODOWA (wysoka) miała wówczas zupełnie inny wymiar.

Brak argumentów przemawiających za odrzuceniem założenia, że specyfika kultury oralnej dobrze znana była społeczności dworskiej. Z drugiej strony obraz wyłaniający się z analiz „pieśni dworskiej” dokumentowanej także przez O. Kolberga jednoznacznie dowodzi, że jest to zjawisko stosunkowo późne i oparte na innych założeniach estetyczno-literackich (Sierociuk 2003a).

Analiza słownictwa folkloru różnych narodów słowiańskich pozwala wyodrębnić elementy charakterystyczne dla słowiańskiej ludowej twórczości słownej. Istnienie w tym środowisku jednostek leksykalnych obcych codziennej gwarze i językowi literackiemu przemawia za istnieniem wspólnych korzeni. Częste w pieśni wszystkich narodów słowiańskich formy typu *wrony* (*koń*), (*zielona*) *dąbrowa* pozwalają stawiać tezę o istnieniu prasłowiańskiego języka poetyckiego (Sierociuk 2001), w którym zestawienia te połączone były relacjami charakterystycznymi dla określeń ze stałym epitetem.

\*\*\*

W jakiej zatem tradycji kształtowała się świadomość poetycka pierwszych twórców naszej literatury rodzimej? Zwróćmy uwagę na kilka – potwierdzanych w twórczości

oralnej różnych narodów słowiańskich – zjawisk współtworzących tkankę poetyckiej struktury języka folkloru.

Najważniejszą właściwością twórczości ludowej, wynikającą z jej oralnego charakteru, jest funkcjonowanie mechanizmów ułatwiających budowanie tekstów. Szczególne miejsce zajmuje tu wykorzystywanie formułowości zasadzającej się na preferowaniu stałych połączeń słownych (Lord 1975). Analiza niektórych przejawów obecności tego zjawiska w folklorze polskim dowodzi, że istotnym jego wyznacznikiem jest także stałość szyku wyrażająca się niezmiennością układu następujących po sobie kategorii gramatycznych (syntaktycznych) zamkniętego fragmentu tekstu (Sierociuk 1977). Jest oczywiste, że towarzyszy temu jednocześnie stały schemat metryczny oraz nierozzerwalna para rymowa. Istotną rolę tychże właśnie składników struktury tekstu w procesie tworzenia (a w znacznym stopniu i zapamiętywania określonego motywu) przez artystę ludowego jednoznacznie potwierdzają prowadzone badania terenowe.

Swoistym rodzajem formuły są połączenia słowne zawierające określenia funkcjonujące na zasadzie stałych epitetów. *Biały kamień, ciemny las, czarne oczy, zielona łączka, zielona dąbrowa, wrony konik* obok wielu innych wyrażen są swoistymi identyfikatorami stylu ludowego. Podkreślić należy, że w wielu wypadkach należy mówić o poetyzmach właściwych wyłącznie pieśni ludowej. Dla pieśni białoruskiej interesujące zestawienia przedstawił S. Glinka (Glinka 1969); ponieważ w wielu wypadkach połączenia te charakterystyczne są i dla folkloru polskiego, przytoczmy tu kilka przykładów:

*czornyje oczy*: 55 razy w pieśni; 0 razy w prozie;  
*waranyj koń*: 169 razy w pieśni; 0 razy w prozie;  
*zielony haj*: 41 razy w pieśni; 0 razy w prozie (Glinka 1969: 218).

O dominującej frekwencji konkretnych połączeń w pieśni ludowej przekonują inne zestawienia:

*czornyje oczy*: 55 razy;  
*sinije*: 16 razy;  
*świetyje*: 6 razy;  
*sakolije*: 4 razy (Glinka 1969: 216);  
*waranyj koń*: 169 razy;  
*siwy*: 61 razy;  
*czorny*: 12 razy (Glinka 1969: 215).

S. Glinka w swych zestawieniach nie uwzględniła jednak częstotliwości występowania owych połączeń w poszczególnych typach pieśni, co dla naszych rozważań miałoby szczególną wartość. Wstępne analizy folkloru polskiego uprawniają do formułowania tezy o powiązaniu tych przykładów z gatunkową ich przynależnością (Sierociuk 2002). I tak – znane nie tylko polskiej pieśni ludowej – *czarne oczy* są charakterystyczne dla erotyki ludowego; częściej też charakteryzują dziewczynę niż chłopca, por.:

*I uliczkę zapierała,  
czarne oczki ucierała:  
czego-żem to, grzeczna dama,  
dzisiaj doczekała!* (Kolberg 1879: 12).  
*Bywał-ci tu jeden,  
o samej północy,  
a nimogę-ci go poznać,  
czy ma czarne oczy* (Kolberg 1879: 155).

*Oczy czarne* są ludowym poetyzmem wszystkich narodów słowiańskich; potwierdzeniem ich żywotności w folklorze rosyjskim jest pieśń-romans powszechnie znana pod tym właśnie tytułem. W pieśni miłosnej Słowaków też odnajdujemy identyczną charakterystykę:

*Ñebudem še ženic, až po Velkej noci,  
Vežňem sebe dzifče, co ma čarne oči* (Pesne 2000: 165).

Podobieństwo leksykalnych elementów poetyckich może być w pewnym stopniu pochodną innych mechanizmów właściwych twórczości oralnej. Między innymi możemy tu przywoływać tendencję do ograniczania struktury leksykalno-semantycznej poświadczanej w rejestrowanych utworach (Sierociuk 1990: 151–177), mogącą znajdować jednocześnie przejawy w nieco innym sensie poszczególnych wyrazów.

Wydaje się, że znaczenie może mieć porównanie organizacji leksyki w ludowych tekstach. W bajce ludowej zauważamy zaskakujące podobieństwa treściowe, o których H. Kapelań pisze:

Znają bajkę wszystkie ludy świata i, mimo różnicy ras, obyczajów, stosunków społecznych i kulturowych, mimo odrębności otoczenia geograficznego, istnieje zagadkowa wspólnota wątków, niepokojąca uczonych i tłumaczona przez nich rozmaicie, bądź teorią migracji, bądź jednakowymi na pewnym etapie warunkami rozwoju, a wyrosła najprawdopodobniej z podobieństwa losów i ludzkiej natury (Kapelań 1988: 5).

Dla naszych rozważań wspólnota wątków nie jest istotna, o wiele ważniejsza jest porównawcza analiza organizacji leksyki tego typu twórczości słownej. Jeżeli zatem poszukujemy podobieństw typologicznych, to szczególnie przydatne może okazać się zestawienie bajek ludowych narodów oddalonych od siebie kulturowo i geograficznie. Taki warunek spełnia porównanie bajki polskiej i hiszpańskiej.

Analizy leksyki pięciu grup tematycznych (świat zwierzęcy, świat roślinny, przyroda nieożywiona i krajobraz, niebo, ciała niebieskie i meteorologia, postaci demoniczne i bajkowe) podjęła się na moim seminarium pani Katarzyna Węc, przygotowując pracę magisterską na temat: *W poszukiwaniu uniwersaliów folkloru. Organizacja leksyki polskiej i hiszpańskiej bajki ludowej* (Węc 2005). Oglądowi poddanych zostało 280 bajek hiszpańskich ze zbioru A.M. Espinosy (Espinosy 1946–1947) oraz 386 bajek polskich reprezentujących trzy regiony etnograficzne: Wielkopolskę (Kolberg 1881), Krakowskie (Kolberg 1875) oraz Warmię i Mazury (Oracki 1995). Z pracy K. Węc zaczerpnięte są przywoływane niżej przykładowe zestawienia.

Dodajmy od razu, że przedmiotem analiz nie jest zgodność leksykalna, lecz reprezentacja tekstowa nazewnictwa poszczególnych pól tematycznych. Jest przecież oczywiste, że warunki topograficzne w słownictwie bajek muszą znaleźć odzwierciedlenie; przykładem niech będą tu hiszpańskie góry i polskie nizinne lasy (bory) – nie jest to wszak przedmiotem analiz przeprowadzanych dla potrzeb niniejszego szkicu. Jednak we wszystkich wypadkach – zarówno w bajce polskiej, jak i hiszpańskiej – zauważa się wyraźną tendencję do dominacji niewielkiej, wybranej grupy wyrazów reprezentujących konkretne pole tematyczne leksyki bajkowej. Właściwość ta jest istotnym elementem poetyki utworów poddanych analizie. Przyjrzyjmy się kilku konkretnym przykładom.

W grupie „krajobraz, przyroda nieożywiona” frekwencja konkretnych rzeczowników układa się następująco:

Bajka hiszpańska			Bajka wielkopolska		Bajka krakowska		Bajka warmińsko-mazowiecka	
la montaña	‘góra’	53	bór	41	las	48	las	36
el rio	‘rzeka’	33	pole	28	ogród	17	pole	27
el campo	‘pole’	26	kamień	20	pole	13	jezioro	23
la cueva	‘jaskinia’	24	las	16	morze	12	góra	19
la piedra	‘kamień’	21	góra	13	kamień	12	kamień	9
el mar	‘morze’	15	ogród	13	skała	10	rzeka	8
[...]			[...]		[...]		[...]	
la roca	‘skała’	2	bagna	2	puszcza	2	przepaść	2
el barranco	‘wąwóz’	1	wąwóz	1	przepaść	1	pieczara	1
la colina	‘pagórek’	1	wzgórze	1	grota	1	równina	1

Zarysowująca się powyżej dominacja zamkniętej grupy wyrazowej jeszcze wyraźniej widoczna jest na płaszczyźnie nazw ciał niebieskich i zjawisk atmosferycznych. W grupie najczęstszych pięciu wyrazów relacje są następujące:

Bajka hiszpańska			Bajka wielkopolska		Bajka krakowska		Bajka warmińsko-mazurska	
el cielo	‘niebo’	20	niebo	21	niebo	17	niebo	13
el sol	‘słońce’	12	wiatr	15	słońce	13	piorun	10
la luna	‘księżyc’	11	słońce	14	deszcz	7	słońce	5
el viento	‘wiatr’	9	gwiazda	8	wiatr	7	burza	5
la estrella	‘gwiazda’	9	księżyc	7	księżyc	5	deszcz	5

Zestawienia te jako żywo przypominają dane przytaczane przez S. Glinkę (Glinka 1969: 216 – zob. wyżej). Mamy więc do czynienia z wyraźną reprezentatywnością leksyki także na poziomie bajki ludowej. W tej sytuacji uzyskujemy przesłanki do twierdzenia, że ograniczanie leksyki jest typologiczną cechą ludowej twórczości

słownej – i to niezależnie od tego, czy jest to twórczość wierszowana, czy prozatorska. Zważywszy na oralny charakter tej twórczości, konstatacja powyższa nie jest wielkim zaskoczeniem. Ponadto daje ona podstawy do mówienia o typowości tradycji oralnej niezależnie od językowo-kulturowej przynależności ludu będącego jej nosicielem.

\*\*\*

Tym samym odpowiedź na zawarte w tytule pytanie sprowadza się nie tyle do wyłączonego wykazania samego istnienia w owym czasie wysoce złożonego systemu poetyckiego – w tym wypadku twórczości oralnej – ile do zasygnalizowania podstawowych wyznaczników tego systemu mogących oddziaływać na świadomość artystyczną ówczesnych twórców. Jakże konkretnie składniki współtworzyły strukturę poetycką systemu owych czasów (wobec braku zachowanych z oczywistych względów konkretnych utworów), trudno powiedzieć, opierając się jedynie na analizie współczesnego folkloru polskiego. Potrzebne są tu studia porównawcze, one bowiem mogą wskazać elementy wspólne tradycji słowiańskiej, elementy, które – jako wywodzące się z okresu wspólnoty prasłowiańskiej – można uznać za podstawowe wyznaczniki poetyckości zarówno czasów minionych, jak i folkloru współczesnego. Niemniej obecny stan naszej wiedzy o specyfice twórczości oralnej pozwala pozytywnie ustosunkowywać się do kwestii tu podnoszonej. Przedstawienie bogatszego wykazu elementów współtworzących tradycyjną poetykę folkloru w jej ciągłości historycznej wymaga jednak dalszych studiów szczegółowych.

## Literatura

- BOGATYRIEW P., JAKOBSON R., 1979, *Die Folklore als eine besondere Form des Schaffen*, [w:] *Verzameling van Opstellen door oud-leerlingen en Bevriende Vakgenooten, Donum Natalicum Schrijnem, Nijmegen-Utrecht 1929*, s. 900–913; tekst polski: *Folklor jako swoista forma twórczości*, [w:] P. Bogatyriew, *Semiotyka kultury ludowej*, Warszawa, s. 305–319.
- BYSTRON J.S., 1921, *Artyzm pieśni ludowej*, Poznań – Warszawa.
- DZIEDZIC S., 1996, *Wieś – dwór. Konteksty kulturowe*, [w:] A. Meissner (red.), *Chłopi – naród – kultura*, t. 4: *Kultura i oświata wsi*, Rzeszów, s. 55–76.
- ESPINOSA A. M., 1946–1947, *Los cuentos populares españoles, recogidos de la tradición oral de España*, Madrid.
- GLINKA S., 1969, *O języku białoruskich pieśni ludowych w zbiorze M. Federowskiego*, [w:] M. Federowski, *Lud białoruski*, t. 7: *Suplement*, Warszawa, s. 167–232.
- KAPELUŚ H., 1988, *Bajka ludowa w Polsce*, [w:] *Księga bajek polskich*, Warszawa.
- KOLBERG O., 1875, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Seryja 8, Kraków.
- KOLBERG O., 1879, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Seryja 12, Kraków.
- KOLBERG O., 1881, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Seryja 14, Kraków.
- LORD A.B., 1975, *O formule*, „Literatura Ludowa”, nr 4–5, s. 62–75.
- ONG W.J., 1992, *Orality and Literacy. The Technologizing of the Word*, Methuen; tekst polski: *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Lublin.

- ORACKI T., 1995, *Jak Mazurowi diabeł matkę dał. Bajki Warmii i Mazur*, Gdańsk.
- Pesne Šariša, 2000, *rozbięrała Melánia Nemcová, Prešov – Veľky Šariš*.
- SIEROCIUK J., 1977, *Z zagadnień formuły w polskiej pieśni ludowej*, „Literatura Ludowa”, nr 1, s. 3–15.
- SIEROCIUK J., 1990, *Pieśń ludowa i gwara*, Lublin.
- SIEROCIUK J., 2001, *Czy istniał prasłowiański język poetycki?* „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 8, Poznań, s. 127–137.
- SIEROCIUK J., 2002, *W sprawie poszukiwania lingwistycznych podstaw genologii literatury ludowej*, [w:] A. Miancki, V. Wróblewski (red.), *Genologia literatury ludowej. Studia folklorystyczne*, Toruń, s. 29–36.
- SIEROCIUK J., 2003, *Czy językowy model gatunku w folklorze jest dziedzictwem prasłowiańskim?* [w:] *Славянское слово в литературе и языке*, Архангельск, s. 45–52.
- SIEROCIUK J., 2003a, *Nieco o odrębności językowej folkloru chłopskiego i szlacheckiego z XIX wieku*, [w:] *Słowa jak mosty nad wiekami*, Białystok, s. 353–361.
- URBAŃCZYK S., 1979, *Polski język literacki w dobie przedpiśmiennej?*, [w:] Idem, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław, s. 97–108.
- WORONCZAK J., 1958, *Elementy średniowieczne w wersyfikacji polskiej XVI wieku i ich przemiany*, *Prace historycznoliterackie na IV Międzynarodowy Kongres Słowistów w Moskwie 1958*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, s. 243–269.
- WĘC K., 2005, *W poszukiwaniu uniwersaliów folkloru. Organizacja leksyki polskiej i hiszpańskiej bajki ludowej*, Poznań (praca magisterska napisana w Zakładzie Dialektologii Polskiej UAM pod kierunkiem prof. dra hab. J. Sierociuka).

### **Did the First Authors of Polish Literature Use Native Patterns?**

#### **Summary**

The paper tries to answer the question whether the first creators of the national Polish literature might have known native poetical system. The author demonstrates the continuity of folk tradition and points out certain phenomena characteristic for folk poetry that might have contributed to literary texts at that time. He underlines the lack of cultural diversity of Old Polish society and shows elements that built contemporary folk texts: constant epithets, formulas, characteristic lexis etc.